

ADRIANNA SURMIAK
Uniwersytet Warszawski

CZY POJĘCIE MARGINALIZACJI SPOŁECZNEJ
JEST NADAL UŻYTECZNE?
POGLĄDY I DOŚWIADCZENIA SOCJOLOGÓW
I ANTROPOLOGÓW SPOŁECZNO-KULTUROWYCH

WPROWADZENIE

Pojęcie marginalizacji społecznej to stały element zarówno polskich, jak i zagranicznych analiz socjologicznych. Sam Fluit z zespołem (2024) przeanalizowali 1121 indeksowanych w bazach Scopus i Web of Science w latach 1970–2020 artykułów anglojęzycznych, w których użyto tego określenia w kontekście badań z ludźmi. Z ich ustaleń wynika, że od lat siedemdziesiątych XX wieku rośnie zainteresowanie problematyką marginalizacji społecznej, a jego szczyt przypada na rok 2020. Omawiane pojęcie wykorzystuje się głównie w badaniach takich kategorii społecznych jak: (1) imigranci oraz etniczne, rasowe i religijne mniejszości, (2) osoby z problemami zdrowotnymi (chorzy, uzależnieni, z niepełnosprawnościami), (3) ludzie o niskim statusie socjo-ekonomicznym, (4) ludzie młodzi, (5) kobiety, (6) osoby należące do LGBTQIA+. W polskojęzycznej literaturze przedmiotu natomiast pojęcie marginalizacji społecznej szczególnie często pojawia się w kontekście jednostek i grup doświadczających ubóstwa, czasami o charakterze „dziedzicznym” (np. Kudlińska 2012; Potoczna, Warzywoda-Kruszyńska 2009). Bywa także odnoszone do kategorii społecznych i osób funkcjonujących na peryferiach życia społecznego z powodu ich aspołecznych postaw i/lub nienormatywnych zachowań. Przy-

kładem są środowiska przestępcze i sprzedające usługi seksualne (Kacprzak 2018; Ślęzak 2018).

W literaturze przedmiotu, zarówno anglosaskiej, jak i polskiej, podkreśla się, że brakuje precyzyjnej definicji pojęcia marginalizacji społecznej (Billson 2005; Sztumski 2016). Ponadto niektórzy badacze i badaczki uważają, że jego stosowanie ma różne negatywne konsekwencje: prowadzi do stereotypizacji, esencjalizacji i stygmatyzacji określonych w ten sposób grup czy jednostek (np. Billson 2005; Mowat 2015; Sztumski 2016). Krytyka pojęcia marginalizacji społecznej skłania do zapytania o jego użyteczność w badaniach społecznych i humanistycznych. Analizuję tu ten problem, odwołując się do wywiadów pogłębionych z socjologami i antropologami społeczno-kulturowymi, którzy prowadzili badania jakościowe w środowiskach uznawanych za marginalizowane społecznie. Omawiam to, jak moi rozmówcy i rozmówczynie rozumieją pojęcie marginalizacji społecznej, a także jaki mają stosunek do jego użyteczności. Celem rozważań jest pogłębienie wiedzy na temat pojęcia marginalizacji społecznej poprzez koncentrację na doświadczeniach oraz opiniach badaczy i badaczek. Analiza ich argumentów może również przyczynić się do zwiększenia refleksyjności w zakresie stosowania pojęcia marginalizacji społecznej oraz stanowić przyczynek do dalszych dyskusji o zasadności jego wykorzystania w badaniach społecznych.

POJĘCIE MARGINALIZACJI SPOŁECZNEJ — SELEKTYWNY PRZEGLĄD LITERATURY PRZEDMIOTU

Termin „marginalizacja społeczna”¹ wprowadził do socjologii amerykańskiej w latach międzywojennych Robert E. Park (1928), opisując sytuację migranta, który próbuje zaadaptować się do nowej rzeczywistości i żyje przez to w dwóch odmiennych światach społeczno-kulturowych: dawnym i obecnym. Park używał określenia „człowiek marginesu” (*marginal man*) w znaczeniu pozytywnym — na oznaczenie jednostki, która jest „kulturową hybrydą”, osobowością wyzwoloną, o szerokich horyzontach intelektualnych. Jednakże w polskiej socjologii za sprawą tekstu

¹ Zdaję sobie sprawę, że mój przegląd literatury jest selektywny i nie wyczerpuje problemu. Stanowi on jedynie wprowadzenie do głównej części artykułu: analizy doświadczeń badaczy i badaczek. Starłam się uwzględnić najbardziej istotne prace, zwłaszcza mające status klasycznych. Szukałam literatury poprzez wpisanie w wyszukiwarkę google scholar haseł: „marginalizacja społeczna”, „margines społeczny” w językach polskim oraz angielskim. Stworzoną w ten sposób listę publikacji dotyczących marginalizacji społecznej uzupełniałam o pozycje literaturowe, które pojawiły się w bibliografii przeczytanych artykułów i książek.

Ludzie zbędni w służbie przemocy Stefana Czarnowskiego (2018 [1935]) rozpowszechniło się inne rozumienie tego pojęcia, związane z deficytami, niedostatkiem i marginalną pozycją społeczną. Czarnowski pisał o marginesie społecznym w kontekście wyjaśniania faszyzmu, nazywając tak jednostki zdeklasowane, stygmatyzowane, o nieokreślonym statusie społecznym, mające niestabilną i niepewną sytuację (m.in. włóczęgów, pracowników sezonowych). Socjolog ten określił ich mianem „ludzi zbędnych” z powodu niskiej produktywności materialnej i intelektualnej oraz samoidentyfikacji. Charles Varghese i Sheethal S. Kumar (2022) zauważają, że początkowe rozumienie pojęcia marginalizacji społecznej w kategoriach tożsamości podporządkowanych i stygmatyzowanych (*marginal personality*) zmieniło się mniej więcej w latach sześćdziesiątych XX wieku. Wówczas zaczęto coraz częściej odnosić termin „marginalizacja” do nierówności społeczno-ekonomicznych, których źródła leżą w czynnikach ponadjednostkowych. Z czasem postrzeganie tego terminu ewoluowało od rozumienia go głównie w kategoriach ekonomicznych i politycznych do ujęć bardziej wielowymiarowych (Grotowska-Leder 2005; Varghese, Kumar 2022).

Znaczenia terminu „marginalizacja społeczna”

Zdaniem Kazimierza Frieskego (1999) pojęcie marginalności społecznej² stosuje się głównie w dwóch kontekstach: kulturowym i strukturalnym. Pierwszy dotyczy obcości kulturowej jednostek i grup, które z uwagi na różne wartości, obyczaje czy wzory percepcji mają kłopoty z komunikowaniem się z otoczeniem i partycypacją w jego instytucjach (np. imigranci). Drugi kontekst odnosi się do deficytów statusowych uprawnień lub możliwości ich realizacji (Frieske wymienia między innymi osoby w kryzysie bezdomności). Według tego socjologa w obu kontekstach konsekwencje marginalności polegają na ograniczonym uczestnictwie w porządku społecznym i/lub ograniczonym dostępie do jego podstawowych instytucji i zasobów, między innymi do rynku pracy, systemu edukacji, opieki medycznej i socjalnej. Wydaje się, że wielu autorów i autorek utożsamia marginalność społeczną w rozumieniu Frieskego z pojęciem marginalizacji społecznej i/lub wykluczenia społecznego (np. Rawal 2008; Mowat 2015; powracam do tego wątku w kolejnym podrozdziale). Ponadto badacze

² Pojęcie marginalności społecznej sugeruje odniesienie do pewnego stanu, a marginalizacji społecznej do procesu (a w niektórych ujęciach procesu i stanu; zob. Bielska, Radziejewicz-Winnicki 2003; Kowalak 1998).

i badaczki zaznaczają, iż nazwanie marginalizacją społeczną ograniczonego uczestnictwa w życiu społecznym lub ograniczonego dostępu do jego instytucji i zasobów musi dotyczyć tych obszarów życia, w których owo uczestnictwo lub dostęp są oczekiwane społecznie zgodnie z obowiązującymi normami i wartościami w danym miejscu i czasie (Fluit, Cortés-García, von Soest 2024; Grotowska-Leder 2005, s. 29; Kowalak 1998, s. 19–20, Varghese, Kumar 2022). Pozycja jednostek, grup, zbiorowości zmarginalizowanych jest zatem zawsze gorsza niż grupy/społeczności dominującej (Grotowska-Leder 2005), która — jak zauważają Bradley Cullen i Michael Pretes (2000, s. 216) — posiada władzę nadawania etykiety „zmarginalizowani społecznie”. W najnowszych analizach tego zjawiska zwraca się szczególną uwagę na wpływ marginalnych warunków (np. barier strukturalnych) na kształtowanie poczucia sprawczości zarówno indywidualnej, jak i grupowej (Varghese, Kumar 2022).

W literaturze socjologicznej panuje względna zgoda, iż zjawisko marginalizacji społecznej charakteryzuje się kilkoma następującymi cechami³. Po pierwsze, zakłada się, że jest ono powszechne, ponieważ stanowi przejaw podziałów i nierówności społecznych, które są nieodłączną cechą złożonych społeczeństw (Cullen, Pretes 2000; Kowalak 1998; Mowat 2015). Po drugie, uważa się je za procesualne, stopniowalne, dynamiczne, bardziej lub mniej długotrwałe (zob. np. Billson 2005; Wacquant 2007) oraz zmieniające się pod wpływem przeobrażeń społecznych (np. transformacji ustrojowej; zob. Mazur, Kuć 2019)⁴. Po trzecie, autorzy i autorki zgadzają się, że marginalizację społeczną cechuje wielowymiarowość (Mowat 2015; Oliwa-Ciesielska 2016). Zdaniem Tadeusza Kowalaka (1998, s. 19) rozpoznanie konkretnej marginalności wymaga stwierdzenia tego, kto lub co jest marginalne i czego osoba, grupa, zbiorowość pozostaje pozbawiona. Po czwarte, marginalizacja społeczna wiąże się z wieloma sferami życia społecznego (np. ekonomiczną, społeczną, polityczną) za-

³ Podobne cechy w odniesieniu do pojęcia wykluczenia społecznego wyróżniła Paulina Bunio-Mroczek (2016, s. 56).

⁴ W literaturze przedmiotu stosunkowo rzadko pojawia się termin „demarginalizacja”, który oznacza ograniczenie zasięgu lub głębokości marginalizacji (Bielska, Radziejewicz-Winnicki 2003). Częściej używa się terminu „inkluzja”, być może dlatego, iż stanowi on antonim „ekskluzji”, który to termin jest popularny zarówno w literaturze naukowej, jak i w dyskursie publicznym. Pojęcie ekskluzyjności pojawiło się w latach siedemdziesiątych XX wieku w piśmiennictwie francuskim, a pod koniec lat osiemdziesiątych zostało przyjęte przez Unię Europejską jako kluczowe w polityce społecznej i w wielu przypadkach zastąpiło pojęcie ubóstwa (Rawal 2008). Część autorów i autorek uważa je za synonim wykluczenia społecznego (Bunio-Mroczek 2016; Szarfenberg 2008).

równy w zakresie przyczyn⁵, jak i konsekwencji (Grotowska-Leder 2005; Mowat 2015).

Relacja pomiędzy terminami „marginalizacja społeczna”, „wykluczenie społeczne”, „wulnerabilność”

Niektórzy badacze i badaczki traktują terminy „marginalizacja społeczna” i „wykluczenie społeczne” jako synonimy (Kowalak 1998; Mowat 2015; Oliwa-Ciesielska 2016, s. 114–115; Szarfenberg 2008). Zdaniem Janusza Sztumskiego (2016) takie utożsamienie jest błędem, gdyż zjawiska marginalizacji i wykluczenia nie są identyczne; drugie stanowi — według tego autora — skrajny efekt procesu marginalizacji. Sztumski przekonuje zatem, że wykluczenie jest trwalsze i dotkliwsze od marginalizacji (por. Wacquant 2007). Inny argument przeciwko utożsamieniu terminów „marginalizacja społeczna” i „wykluczenie społeczne” wysuwają Charles Varghese i Sheethal S. Kumar (2022, s. 6), według których marginalizacja, w odróżnieniu od wykluczenia społecznego, obejmuje nie tylko aspekt obiektywny (w rozumieniu autorów — strukturalny), ale także subiektywny, czyli poczucie wyłączenia z pewnej grupy lub społeczności. Jednak nie wszyscy uwzględniają punkt widzenia jednostek, definiując marginalizację społeczną. Inni autorzy i autorki biorą pod uwagę subiektywny wymiar, pisząc o wykluczeniu społecznym (np. Popp, Schels 2008). Wynika z tego, że trudno znaleźć powszechnie przyjęte w literaturze kryteria odróżniające pojęcie marginalizacji społecznej od pojęcia wykluczenia społecznego.

Innym terminem coraz częściej zastępującym pojęcie marginalizacji społecznej w analizach społecznych jest wulnerabilność (*vulnerability*). Zdaniem Helen Forbes-Mewett i Kien Nguyen-Trung (2020) pojęcie wulnerabilności nie doczekało się w socjologii należytej uwagi, pomimo potencjału analitycznego. W początkowym okresie rozwoju refleksji nad wulnerabilnością w naukach społecznych termin ten stosowano głównie w kontekście zagrożeń i katastrof naturalnych. Na przykład badania nad społecznościami dotkniętymi klęskami żywiołowymi — takimi jak huragany, powodzie czy trzęsienia ziemi — wskazywały, że ryzyko i jego konsekwencje są nierówno rozłożone społecznie. Osoby o niższym statusie społeczno-ekonomicznym, kobiety, osoby starsze czy mniejszości etniczne

⁵ Jadwiga Mazur i Małgorzata Kuć (2019) nazywają to marginalizacją krzyżową, a Anna Nowak intersekcyjnością (2015, s. 55). Warto przy tym pamiętać, że czynniki przyczyniające się do marginalizacji niekoniecznie muszą się wzajemnie wzmacniać, mogą także współwystępować lub wzajemnie osłabiać swoje marginalizujące działanie.

częściej doświadczają nieproporcjonalnie dotkliwych skutków takich wydarzeń (Wisner i in. 2004). Obecnie zakres zastosowania pojęcia wulnerybilności znacznie się rozszerzył. Współczesne analizy obejmują różnorodne typy ryzyka — zdrowotne (np. zagrożenie pandemią Covid-19), społeczno-ekonomiczne (np. związane z bezrobociem), środowiskowe (np. zmiany klimatyczne) czy technologiczne (np. cyfrowe wykluczenie).

W literaturze przedmiotu brak jest jednoznacznej, powszechnie przyjętej definicji pojęcia wulnerybilności. Niemniej jednak różne jego ujęcia łączy przekonanie, że odnosi się ono do sytuacji, w której dana jednostka lub zbiorowość wykazuje szczególne narażenie na szkodę przy jednoczesnym ograniczeniu zdolności bądź sprawczości umożliwiającej skuteczną ochronę własnych interesów (Rogers 2013). Tym samym osoby określane mianem „wulnerybilnych” postrzegane są jako wymagające wsparcia — często instytucjonalnego — co zbliża tę kategorię do pojęcia marginalizacji społecznej. Warto jednak podkreślić istotne różnice analityczne między tymi dwoma pojęciami. Pojęcie marginalizacji społecznej, jak już wspomniałam, odnosi się do miejsca w strukturze społecznej i ograniczonego dostępu do zasobów i instytucji. W przeciwieństwie do tego wulnerybilność może dotyczyć także tych aktorów społecznych, którzy nominalnie posiadają relatywnie wysoki status społeczny, lecz w określonych warunkach — na przykład w sytuacjach kryzysowych — doświadczają ograniczenia sprawczości i zdolności do przeciwdziałania ryzyku. Ponadto, inaczej niż w przypadku marginalizacji społecznej, wulnerybilność może mieć charakter tymczasowy, sytuacyjny i jednowymiarowy, na przykład wynikać z doświadczenia choroby. Chociaż więc obie kategorie niekiedy przenikają się (np. osoba marginalizowana społecznie jest jednocześnie wulnerybilna), to nie są tożsame.

Krytyka pojęcia marginalizacji społecznej

Jak zaznaczyłam wcześniej, w literaturze przedmiotu pojęcie marginalizacji społecznej spotkało się z krytyką. Jednym z częstszych zarzutów jest jego niejasność i nieprecyzyjność. Ryszard Szarfenberg (2008) sugeruje, iż od tego, kto ocenia stan i zdolność do uczestnictwa, zależy, jak omawiane pojęcie zostanie zoperacjonalizowane. Dyskusję wzbudzają na przykład pytania o to, w jakich sferach życia społecznego i w jakim stopniu uczestnictwo i/lub dostęp do pewnych dóbr powinien być ograniczony, aby można było uznać, że dana jednostka, grupa lub zbiorowość są marginalizowane społecznie. Czy wystarczy jeden obszar życia społecznego, w którym udział jednostki lub grupy jest pożądanym, czy musi być ich wiele

(ile)? Czy warunkiem stwierdzenia, że mamy do czynienia z marginalizacją jest brak uczestnictwa w takiej sferze życia, w której jednostka chciałaby uczestniczyć, czy chodzi wyłącznie o ograniczone możliwości? (Varghese, Kumar 2022). Odpowiedzi na te oraz inne pytania wiążą się z różnym sposobem rozumienia marginalizacji społecznej, nawet przy zastosowaniu tej samej (lub bardzo zbliżonej) definicji omawianego pojęcia. Na jego niejednoznaczne rozumienie i nieostrość granic wpływa także wspomniana wcześniej niejasność relacji z terminem „wykluczenie społeczne”.

Inny zarzut wobec pojęcia marginalizacji społecznej wysuwa Joan Morat (2015), wskazując, iż jego użycie zakłada oparte na stereotypach przekonanie, że osoby posiadające pewną charakterystykę (np. żyjące w ubóstwie) łączy takie samo doświadczenie społeczne. Ponadto z użyciem tego pojęcia wiąże się, jak przekonuje badaczka, wpisanie aktorów społecznych w kategorię implikującą niską pozycję społeczną, z którą niekoniecznie się utożsamiają. Janet Mancini Billson (2005) podaje argument podobny, lecz dotyczący przedmiotu marginalizacji. Jej zdaniem marginalizacja przybiera rozmaite formy o różnym stopniu natężenia, tymczasem pojęcie sugeruje pewną jednolitość opisywanego nim zjawiska. Sztumski (2016) z kolei podkreśla wartościujący charakter omawianego terminu, ponieważ implikuje on braki u grup bądź jednostek uznawanych za zmarginalizowane, co może prowadzić lub wzmacniać stygmatyzację.

ANALIZA POGŁĄDÓW BADACZY I BADACZEK*

Moje badania dotyczyły szerszego zakresu zagadnień niż cele niniejszego artykułu, gdyż obejmowały analizę poglądów na temat etyki badań oraz doświadczeń socjologów i antropologów społeczno-kulturowych, którzy prowadzili badania jakościowe z osobami marginalizowanymi społecznie (a potem również, o czym piszę w dalszej części tekstu, z osobami wulnerybilnymi). Indywidualne wywiady pogłębione przeprowadziłam z 56 badaczami i badaczkami z 13 ośrodków naukowych w Polsce: 20 osób identyfikowało się z antropologią społeczno-kulturową, 33 osoby z socjologią oraz 3 osoby zarówno z socjologią, jak i z antropologią. Wśród uczestników i uczestniczek moich badań było 13 doktorantów, 32 doktorów, 11 doktorów habilitowanych/profesorów, a pod względem płci 39 kobiet i 17 mężczyzn.

* Wywiady, na których oparłam tę analizę, prowadziłam w ramach indywidualnego projektu badawczego pt. „Etyka badań jakościowych w społecznościach zmarginalizowanych. Analiza doświadczeń badaczy”, sfinansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (konkurs FUGA5, nr grantu 2016/20/S/HS6/00435).

Na podstawie literatury przedmiotu wyodrębniłam dwa kryteria kluczowe dla definiowania marginalizacji: ograniczony dostęp do podstawowych instytucji życia społecznego (Frieske 1999) oraz narażenie na stygmatyzację lub dyskryminację społeczną ze względu na przynależność do określonej kategorii społecznej, na przykład osób w kryzysie bezdomności (Szarfenberg 2008). Uczestników badań realizowanych przez osoby, z którymi prowadziłam wywiady, kwalifikowałam jako społecznie marginalizowanych na podstawie lektury projektów badawczych lub publikacji z badań, a gdy nie mogłam znaleźć takich informacji, polegałam na ogólnej wiedzy dotyczącej określonej kategorii społecznej. Były to badania jakościowe, między innymi z imigrantami, terminalnie chorymi, więźniami, osobami doświadczającymi bezdomności, z niepełnosprawnościami czy z problemami psychicznymi. Pod wpływem opinii kilku antropolożek, które krytykowały wyrażenie „osoby zmarginalizowane” (piszę o tym szerzej w dalszej części artykułu), zaczęłam używać pojęcia „wulnerabilność”. Na podstawie anglosaskiej literatury dotyczącej etyki badań przyjąłam, że jest to pojęcie szersze znaczeniowo od pojęcia marginalizacji społecznej (zob. np. Luna 2009), a przy tym mniej od niego naznaczone negatywnymi konotacjami⁶. W każdym wywiadzie pytałam jednak rozmówców i rozmówczynie, czy zakwalifikowałiby uczestników swoich badań do kategorii osób marginalizowanych społecznie, wyjaśniając, że mimo przyjętych przeze mnie założeń interesuje mnie ich opinia na ten temat. Uzyskane wypowiedzi przeanalizowałam, stosując kondensację sensów (streszczając najważniejsze wątki) oraz kategoryzację sensów (tworząc kategorie, takie jak „krytyka pojęcia marginalizacji społecznej”) (Kvale 2013).

Cele przedstawionej tu analizy stanowiły: omówienie sposobów rozumienia marginalizacji społecznej przez badaczy i badaczki tego zagadnienia oraz określenie ich stosunku do tego pojęcia. Brałam przy tym pod uwagę płeć, etap kariery akademickiej oraz dyscyplinę naukową, ponieważ na podstawie wstępnej analizy danych założyłam, że mogą one różnicować wypowiedzi moich rozmówców i rozmówczyń.

Większość moich rozmówców i rozmówczyń uznała uczestników swoich badań za zmarginalizowanych społecznie, chociaż jednocześnie rzadko używała tego pojęcia w swoich badaniach. Wśród pięćdziesięciu sześciu osób trzy stwierdziły, że uczestników ich badań nie można nazwać marginalizowanymi społecznie; w dwóch przypadkach chodziło o mniejszości

⁶ Założyłam, że w badaniach społecznych vulnerabilność może wynikać nie tylko z pozycji jednostki w strukturze społecznej i doświadczenia stygmatyzacji czy dyskryminacji, ale także na przykład z wrażliwości tematu badań (więcej zob. Surmiak 2022).

etniczne, a w jednym o osoby terminalnie chore. Jeśli chodzi o mniejszości etniczne, moi rozmówcy (socjolog i antropolożka społeczno-kulturowa) nie zakwalifikowali ich do kategorii marginalizowanych społecznie, gdyż — jak ujęła to badaczka — „byli dość mocno, bym powiedziała, zakulturyzowani” (K/A/P)⁷. Natomiast socjolożka, która prowadziła badania w hospicjum, uważała omawiane pojęcie za stygmatyzujące, a w związku z tym nieadekwatne do analizy sytuacji terminalnie chorych. Wypowiedzi pozostałych osób stały się podstawą do wyróżnienia trzech głównych wątków związanych z podejściem badaczy i badaczek do pojęcia marginalizacji społecznej. Są to: relacje między marginalizacją społeczną a pojęciami pokrewnymi (wykluczenie społeczne, wulnerabilność), sposoby definiowania marginalizacji społecznej oraz krytyka pojęcia marginalizacji społecznej.

Marginalizacja społeczna a pojęcia pokrewne w podejściu badaczy i badaczek

Można wyróżnić trzy główne podejścia badaczy i badaczek do relacji między pojęciem marginalizacji społecznej a pojęciami pokrewnymi:

Traktowane jako synonimy. Niezależnie od etapu kariery akademickiej, płci oraz dyscypliny naukowej część uczestników i uczestniczek moich badań pojęcie marginalizacji społecznej stosowała zamiennie z pojęciem wykluczenia społecznego, a czasami także z pojęciem wulnerabilności (a w jednym przypadku także z pojęciem dyskryminacji). Większość z tych osób nie wyjaśniła tej kwestii, lecz kilkoro wprost uznało je za synonimy⁸. Na przykład jeden z socjologów, odpowiadając na pytanie o to, które z pojęć (marginalizowani, wykluczeni, podatni na zranienie) najlepiej opisuje uczestników jego badań, odpowiedział:

Obojętne, to są mimo wszystko synonimy, pojęcia bliskoznaczne. [M/S/Mgr]

Traktowane jako odmienne. Część badaczy i badaczek wyraźnie odróżniała pojęcie marginalizacji społecznej od pojęcia wykluczenia społecznego, a czasem także od pojęcia wulnerabilności, kierując się na-

⁷ Autorów i autorki cytowanych wypowiedzi charakteryzuję tu poprzez skrótowe oznaczenia: reprezentowanej dyscypliny naukowej (A — antropologia, S — socjologia, AS — antropologia i socjologia), płci (K — kobieta, M — mężczyzna) oraz dla stopnia lub tytułu naukowego (Mgr — magister, D — doktor, oraz P — osoba po habilitacji, z tytułem profesora lub bez).

⁸ W dalszej części tekstu wypowiedzi badaczy i badaczek zamiennie stosujących pojęcia „marginalizacja społeczna” i „wykluczenie społeczne” uznaję za tożsame znaczeniowo.

stępującymi kryteriami: miejsce w strukturze społecznej, sprawczość, zabarwienie emocjonalne danego pojęcia.

Badacze i badaczki, którzy rozróżniali pojęcia marginalizacji i wykluczenia społecznego na podstawie miejsca jednostki/grupy w strukturze społecznej, uważali drugie z nich za szersze znaczeniowo:

Osoba marginalizowana ma gorszą pozycję, ale jednak jest włączona, w sensie ma prawa, ale niepełne. Jej zdanie się liczy, ale nie tak bardzo, bo jest marginalne. Natomiast pojęcie „wykluczenie” wskazuje na niebycie gdzieś. [K/S/P]

Innym kryterium odróżnienia terminu „marginalizacja społeczna” od terminu „wykluczenie społeczne” była sprawczość rozumiana jako czynny udział w życiu społecznym, a szczególnie korzystanie z praw obywatelskich:

Dlaczego zastanawiałam się nad wykluczeniem? Znacząca badania pokazują, że młodzi słabo uczestniczą w życiu społecznym, w życiu obywatelskim, ale później zaczęłam się zastanawiać nad naszymi badaniami i bardzo często jest tak, że biorą udział w wyborach, podpisują petycje on-line. [...] I właśnie widać jakieś takie załączki posiadania wpływu na swoją sytuację. [...] W tym sensie zastanawiałam się nad wykluczeniem, ale pozostałabym przy marginalizacji. [K/S/D]

Niekiedy badacze i badaczki rozgraniczali terminy „marginalizacja społeczna” i „wykluczenie społeczne” na podstawie związanego z nimi wartościowania. Na przykład jedna z antropolożek w stosunku do uczestników swoich badań — mieszkańców ubogich i wieloproblemowych dzielnic — stwierdziła:

[...] bardziej użyłabym pojęcia wykluczeni niż zmarginalizowani. [...] Margines — margines społeczny — często się używa w tym kontekście tego pojęcia. [...] Margines społeczny, czyli wiadomo patologia, konkubinaty i jakieś inne dziwne rzeczy [śmiech]. [K/A/Mgr]

W zacytowanej wypowiedzi potoczne wyobrażenie dotyczące marginalności społecznej (utożsamiane z marginesem społecznym) zostaje przeniesione na grunt naukowy. Chodzi o skojarzenie tego pojęcia z problemami społecznymi ocenianymi negatywnie nie tylko w sferze społecznej, ale także moralnej, gdyż wskazuje ono na nieaprobowane społecznie zachowania. Część antropologów i antropolożek przypisywała podobne konotacje pojęciu wykluczenia społecznego, dlatego preferowała według nich bardziej adekwatny i neutralny od wymienionych termin „wulnerabilność”:

Angielski termin „vulnerable” jak najbardziej [można zastosować do uczestników i uczestniczek badań], natomiast marginalizacja tak w cudzysłowie, wykluczenie też — po polsku to są bardzo mocno wartościujące słowa. [K/D/AS]

Wrażliwość badaczy i badaczek na słownictwo zgadza się ze wspólnym trendem w badaniach społecznych polegającym na włączaniu w zakres naukowej refleksji etycznej języka opisu rzeczywistości społecznej, który powinien być możliwie neutralny i upodmiotawiający (Bielska 2020).

Niejasne relacje. Część moich rozmówców i rozmówczyń uważała, że w konkretnych sytuacjach badawczych trudno od siebie odróżnić pojęcie marginalizacji społecznej i pojęcie wykluczenia społecznego:

Ogólnie rzecz biorąc, można powiedzieć, że są grupy marginalizowane, są grupy wykluczone, ale gdyby chciał sięgnąć do konkretnych przypadków, to tutaj już te kwestie się rozmywiają i nie są jednoznaczne. [M/S/D]

Ta postrzegana niejasność relacji znaczeniowych między pojęciami marginalizacji społecznej a wykluczenia społecznego niektórych badaczy i badaczki prowadziła do łącznego stosowania tych pojęć. Opisując więc analizowane przez siebie grupy czy kategorie społeczne podkreślali, że są one marginalizowane i wykluczone społecznie, jakby nie mając pewności, które pojęcie w tym kontekście byłoby bardziej użyteczne, lub chcąc uniknąć nieporozumień.

Sposoby definiowania pojęcia „marginalizacja społeczna”

Badacze i badaczki definiowali marginalizację społeczną (i terminy pokrewne w przypadku ich utożsamiania z pojęciem marginalizacji) przez pryzmat negatywnego nastawienia społeczeństwa do jakiejś grupy lub kategorii (nazywam takie definicje wartościującymi), poczucia zmarginalizowania (nazywam je subiektywizującymi), podrzędnego miejsca w strukturze społecznej w związku z ograniczoną partycypacją społeczną i/lub dostępem do zasobów społecznych (nazywam takie definicje obiektywizującymi, gdyż odwołują się do kontekstu strukturalnego). Dostrzegali też definicje marginalizacji polegające na różnych i zmiennych punktach odniesienia (nazywam takie definicje relatywizującymi).

Poszczególne osoby stosowały albo jedną ze wspomnianych definicji albo dwie z nich (głównie łączyli definicje subiektywizujące z obiektywizującymi i subiektywizujące lub wartościujące z relatywizującymi) albo trzy: wartościujące, subiektywizujące i obiektywizujące (bardzo rzadko).

Definicje wartościujące. Marginalizacja społeczna w rozumieniu wartościującym polega na negatywnym podejściu społeczeństwa do

jakiejs grupy, kategorii społecznej lub społeczności. Takie negatywne pojęcie przejawia się w sposobie postrzegania i/lub traktowania aktorów społecznych:

[...] ponieważ te doświadczenia, szczególnie umieranie, są jakoś wykluczone z kultury współczesnej, to tak, to są to doświadczenia — i przez to też te osoby — marginalizowane, że to są osoby dotknięte jakimś odium czegoś takiego niestosownego. [K/S/D]

Badacze i badaczki rozumiejący marginalizację społeczną wartościująco podkreślali jej związek z etykietowaniem, stygmatyzowaniem, a czasem także z praktykami dyskryminacyjnymi. Niekiedy w omawianym rozumieniu nie chodziło (tylko) o pejoratywny stosunek do jakiejs grupy, kategorii społecznej bądź społeczności, ale w ogóle o brak ich widzialności albo słyszalności społecznej:

[Kobiety z niepełnosprawnościami] nie mają wszystkich praw, nie zauważa się ich, nie widzi się, że również chcą na przykład uczestniczyć w wydarzeniach publicznych. [K/S/Mgr]

[...] my w ogóle sobie nie zdajemy sprawy i ignorujemy zjawisko transpłciowości i istnienie osób transpłciowych. Ale też osoby transpłciowe są marginalizowane pod tym względem, że jak się już je zauważa, to się je stygmatyzuje. [K/S/D]

Definicje subiektywizujące pojęcia marginalizacji społecznej odwoływały się do poczucia marginalizacji, czyli świadomości jednostek, że nie realizują jakiejs ważnej społecznie normy i/lub inni nie traktują ich jako równoprawnych członków społeczeństwa:

Oni [osoby bez domu] na przykład biorą pod uwagę w swoim życiu, że nastawienie do nich, jeżeli chodzi o społeczeństwo zewnętrzne czy, powiedzmy, większościowe, jest takie, że oni są tym marginesem. [M/S/P]

Zdaniem badaczy i badaczek niekiedy wiedza o tym, co inni myślą o kategorii społecznej lub społeczności, do której się przynależy, wiązała się z automarginalizacją:

[...] stygmatyzacja osób żyjących z HIV powoduje, że osoby żyjące z HIV się autostygmatyzują, czyli uważają siebie za gorsze, uważają siebie za niegodne na przykład uczestniczenia w życiu społecznym. [K/S/D]

Niektórzy moi rozmówcy i rozmówczynie, tak samo jak autorka zacytowanej wyżej wypowiedzi, uważali, że automarginalizacja (utożsamiana niekiedy z autostygmatyzacją) wynika z wcześniejszej marginalizacji społecznej. Inni jednak zakładali, że kierunek wpływu może być przeciwny: od automarginalizacji do zmarginalizowania. Niezależnie od powiązania automarginalizacji z marginalizacją na poziomie mechanizmów społecznych

rozumienie pojęcia automarginalizacji łączy cechy definiowania wartościującego z obiektywizującym.

Definicje obiektywizujące. Obiektywizujące rozumienie marginalizacji społecznej, które przyjmowali przede wszystkim socjologowie i socjolożki, koncentrowało się na braku lub niewielkim stopniu uczestnictwa w życiu społecznym pewnych grup bądź zbiorowości i/lub na ograniczonym dostępie do zasobów umożliwiających realizację ważnych potrzeb:

[...] jak spojrzymy na narrację kobiet nieheteroseksualnych ze wsi czy z małych miast, one faktycznie bardzo często [...] mają gorszy dostęp do rynku pracy, do szkolnictwa, do instytucji kulturalnych, do czegoś takiego, co nazwałyśmy wtedy infrastrukturą LGBT, czyli jakichś klubów, miejsc spotkań i tak dalej. [K/S/D]

Zakres marginalizacji społecznej w podejściu obiektywizującym obejmował albo jedną albo bardzo wiele sfer życia:

Przede wszystkim marginalizacja obejmuje mnóstwo pól w przypadku bezdomnych. To jest kwestia na przykład marginalizacji na rynku pracy [...]. Druga sprawa to są kwestie rodzinne, czyli jeżeli ktoś jest bezdomny, to siłą rzeczy jest zmarginalizowany pod względem rodzinnym bardzo poważnie. [...] Kolejna sprawa to jest ta kwestia tej marginalizacji, jeżeli chodzi o uczestnictwo w życiu społecznym i kulturowym. [M/S/P]

Zmarginalizowanie społeczne o charakterze deficytowym cechował brak przewidywalności, stabilności, a przede wszystkim decyzyjności w sprawach kształtujących jakość funkcjonowania jednostek w codzienności:

Więc ten brak stabilizacji [uchodźców] powoduje, że ta tymczasowość dla nich też oznacza to, że ja cały czas jestem zawieszony w jakimś stanie, w takim stanie limbo. To dotyczyło nie tylko zamieszkiwania, ale na przykład kwestii załatwienia papierów. [K/A/D]

Socjologowie i socjolożki, którym bliskie było podejście obiektywizujące, a zarazem perspektywa biograficzna, zwracali także uwagę na wzajemne oddziaływanie na siebie różnych wymiarów marginalizacji społecznej w przebiegu życia jednostki:

Robiąc badania okazuje się, że znakomita większość tych ludzi już wcześniej była wykluczona [badacz utożsamia wykluczenie z marginalizacją], że wywodzą się z rodzin ubogich, z rodzin pozbawionych pracy, wykluczonych z rynku pracy, że sami byli bezrobotni, że doświadczyli wykluczenia relacyjnego. [...] Więc mamy wykluczenie pierwotne, wykluczenie wtórne i później mamy jeszcze wtórne bis,

które się ujawnia na etapie opuszczenia placówki, kiedy właśnie jedno z drugim się nakłada, problemy zaczynają się nawarstwiać. [M/S/Mgr]

Cytowana wypowiedź wskazuje na zewnętrzne wobec aktorów społecznych kryteria marginalizacji społecznej (np. brak pracy, ubóstwo), co łączy definicje obiektywizujące tego pojęcia z wartościującymi. Uwidacznia również, że w obiektywizującym sposobie rozumienia marginalizacji społecznej postrzega się jednostki lub kategorie społeczne przez pryzmat czynników marginalizujących, ponieważ zakłada się, że wyznaczają one sposoby ich funkcjonowania. Niektórzy badacze i badaczki podważali takie przekonanie przez relatywizację pojęcia marginalizacji społecznej.

Definicje relatywizujące. W ujęciu relatywizującym marginalizacja społeczna stanowi pewien konstrukt naukowy; cechą nie tyle jednostki, kategorii społecznej lub zjawiska, ile raczej kontekstu analizy. W tym sensie znaczenie pojęcia marginalizacji społecznej może zmieniać się, gdyż zależy od różnych czynników. Badacze i badaczki uważali na przykład, że określenie jakiejś grupy, kategorii społecznej bądź zbiorowości mianem zmarginalizowanej społecznie wymaga doprecyzowania, w jakiej sferze są one marginalizowane:

Żyją [Romowie] swoim życiem, są w dużej mierze wyłączeni z wielu takich struktur społecznych, chociaż w wielu innych całkiem dobrze funkcjonują. Na przykład w pomocy społecznej świetnie się odnajdują i świetnie są zaadaptowani. W całym tym biznesie projektowym radzą sobie bardzo dobrze. [M/A/P]

Wynika z tego, że badana społeczność czy jednostka może być zmarginalizowana pod jakimś względem (lub względami), na przykład mieć ograniczony dostęp do służby zdrowia, a pod innymi uczestniczyć w życiu społeczno-kulturowym, chociaż niekoniecznie na tych samych zasadach co grupa/zbiorowość dominująca (w odniesieniu do wykluczenia społecznego zob. Bunio-Mroczek 2016). Jedna z socjolożek zwróciła przy tym uwagę:

[kryteria marginalizacji] nie są uniwersalne, że zmieniają się w zależności od warunków społeczno-ekonomicznych. [K/S/D]

Zdaniem rozmówców i rozmówczyń ważnym kontekstem definiowania marginalizacji społecznej jest także wewnętrzne zróżnicowanie pewnych kategorii społecznych, społeczności czy grup. Heterogeniczność danego środowiska często wiąże się z różnorodnością położenia, sytuacji czy przeżyć jego członków. W efekcie nie wszyscy muszą spełniać kryteria marginalizacji społecznej lub ich doświadczenie w tym względzie może być różne:

Tych przykładów można mnożyć, dlaczego osoby transpłciowe są marginalizowane. Też nie są wszystkie w identyczny sposób marginalizowane, bo inaczej na przykład wygląda sytuacja osób, które dokonują tej tranzycji w kierunku męskim, a inaczej tych w kierunku żeńskim, prawda. Te drugie są dużo bardziej stygmatyzowane i marginalizowane. [K/S/D]

W przywołanej wypowiedzi podmiotem marginalizującym było społeczeństwo, jednak niekiedy taką rolę pełni również własne środowisko:

W ruchu LGBT ci, którzy są w monogamicznych związkach, odpowiednio usytuowani, normalnie wyglądający, nie wiem, nie poliamoryczni i tak dalej, geje z wielkiego miasta — są sankcjonowani pozytywnie. A negatywnie sankcjonuje się tych, którzy odpadają od tak zwanego homonormatywnego wzorca. Homonormatywny wzorzec to jest najczęściej właśnie para białych gejów z większego miasta, wyautowanych, uśmiechniętych, dobrze usytuowanych ekonomicznie. [K/S/D]

Pewne grupy, subkategorie społeczne czy jednostki mogą zatem być wielowymiarowo zmarginalizowane, bo jak stwierdził jeden z badaczy:

[...] my nie lubimy traktować się jako najgorszych, fajnie jest jak mamy kogoś gorszego od siebie. [M/S/D]

Dla części badaczy i badaczek relatywizacja pojęcia marginalizacji społecznej związana z pytaniami o to, gdzie jest norma (centrum), kto, kiedy, gdzie i według jakich kryteriów ją określa, była podstawą jego krytyki.

KRYTYKA POJĘCIA MARGINALIZACJI SPOŁECZNEJ

Badacze i badaczki wśród zarzutów wobec użyteczności omawianego pojęcia wymieniali homogenizowanie oraz etykietyzowanie danej grupy, społeczności czy kategorii społecznej:

Uważam, że te kategorie [marginalizacja, wykluczenie] są trochę wyeksploatowane, żeby nie powiedzieć, że wyświechtane. To są takie brandy. I ja nie chcę tych ludzi, z którymi się spotykam, w ten sposób brandować. [K/A/P]

Ponadto moi rozmówcy i rozmówczynie często krytykowali pojęcie marginalizacji społecznej za stygmatyzowanie, stereotypizowanie oraz symboliczne odbieranie sprawczości:

Dlatego nie lubię tego słowa. Ono jest dla mnie takie bardzo wartościujące negatywnie i stoją za tym jakieś ogromne stereotypy, które w ogóle nijak się mają do rzeczywistości osób, które ja na przykład poznałam. [K/A/D]

Marginalizacja od razu prowadzi właśnie do jakiegoś pozbawiania tej sprawczości, wiktyimizacji jakiejś takiej. [M/A/D]

Nawet osoby, które używały pojęcia marginalizacji społecznej, na przykład w swoich pracach naukowych, miały świadomość negatywnych skojarzeń, jakie wywoływało. Jeden z badaczy stwierdził:

To nie jest zręczne określenie w kontakcie z ludźmi. Ja nie mówię: kochani, jesteście grupą zmarginalizowanych. [M/S/P]

Chociaż krytyczne uwagi wobec pojęcia marginalizacji społecznej spon-tanicznie wysuwały zarówno osoby identyfikujące się z antropologią (większość z tej kategorii), jak i z socjologią (kilkoro), to pierwsi negowali jego użyteczność w analizie rzeczywistości społecznej:

Pojęcie marginalizacji jest strasznie niebezpieczne. Ono nam od razu po prostu układa wszystko: twoją pozycję, pozycję badanych. To jest takie bardzo ryzykowne, bo ono jest też takim pojęciem obiektywizującym [...] Ja na przykład w życiu nie użyłabym takiego pojęcia myślę w swoim doktoracie [K/A/Mgr]

Jak już wspomniałam, część antropolożek i antropologów zastępowała pojęcie marginalizacji społecznej pojęciem wulnerabilności (rozumianym jako podatność na zranienie), uważając je za neutralne aksjologicznie i lepiej oddające sytuacje uczestników badań. Natomiast osoby identyfikujące się z socjologią, pomimo świadomości, jakie trudności i zagrożenia wiążą się z użyciem terminu „marginalizacja społeczna”, uznawały jego przydatność:

Trudno powiedzieć, że jest to kategoria pojęciowa, z którą należy walczyć, bo ona ma swój sens i ma swoje znaczenie, ponieważ mówi nam coś o rzeczywistości, pozwala nam opisywać tą rzeczywistość. Natomiast jeżeli koncentrujemy się tylko na tym aspekcie, to trochę tak samopotwierdzamy [chwila zastanowienia]. Nie wiem, to jest chyba wyzwanie [...] jak nie inspirować za bardzo badanych tymi naszymi pytaniami czy tym tematem, który nas interesuje. [K/S/D]

Podobnie jak zacytowana wyżej rozmówczyni socjologowie i socjolożki krytycznie podchodzący do pojęcia marginalizacji społecznej zalecali ostrożność w jego użyciu, na przykład odnoszenie go do okoliczności zamiast do ludzi (zmarginalizowanych).

ZAKOŃCZENIE

Moje analizy wyraźnie pokazują, że badacze i badaczki różnie rozumieją pojęcie marginalizacji społecznej, w tym także jego relacje znaczeniowe z pojęciami pokrewnymi. Rozbieżności definicyjne i brak konsensusu osłabiają, jak się wydaje, metodologiczną wartość tego pojęcia w badaniach społecznych. Również przegląd literatury, chociaż selektywny, sugeruje istnienie znaczących różnic w sposobach konceptualizacji marginalizacji

społecznej, co w konsekwencji może utrudniać syntetyzowanie wyników badań. Nasuwa się zatem pytanie, czy to pojęcie jest w ogóle przydatne? Większość moich rozmówczyń i rozmówców zdecydowała się określić uczestników swoich badań jako osoby zmarginalizowane społecznie, co może wskazywać na ich przekonanie o zasadności stosowania tej kategorii. Należy jednak rozważyć alternatywne wyjaśnienie, że deklarowane stanowisko było odpowiedzią na przyjętą przeze mnie ramę interpretacyjną marginalizacji, którą przedstawiłam w trakcie wywiadów. Do takiego wniosku może skłaniać fakt, iż część badaczy i badaczek poddała pojęcie marginalizacji krytyce, akcentując jego różne ograniczenia czy negatywne konsekwencje. Nie jest to jednak pełne wyjaśnienie, ponieważ nie zajęli oni jednolitego stanowiska wobec omawianego pojęcia. Osoby skłonne do obiektywizującego ujęcia marginalizacji zasadniczo uznawały jego analityczną przydatność. Z kolei rozmówcy i rozmówczynie ujmujący marginalizację wyłącznie w sposób wartościujący lub subiektywizujący stanowili grupę zróżnicowaną — jedni kategoriycznie odrzucali jego użyteczność, inni natomiast nie wykluczali przydatności tego pojęcia w określonych kontekstach analitycznych.

Badacze i badaczki na ogół szeroko rozumieli pojęcie marginalizacji społecznej, co ma konsekwencje metodologiczne, szczególnie w zakresie delimitacji kategorii społecznych kwalifikowanych jako zmarginalizowane. Z jednej strony szeroka definicja marginalizacji umożliwiła objęcie tym pojęciem zróżnicowanych grup społecznych i ukazanie wieloaspektowości procesów marginalizacji, z drugiej strony jednak rodzi ryzyko swego rodzaju pojęciowej inflacji — sytuacji, w której niemal każda jednostka lub grupa może zostać uznana za zmarginalizowaną w jakimś obszarze życia społecznego (zarzut panekskluzywizmu; zob. Galor 2012). Jednocześnie istnieje niebezpieczeństwo banalizacji pojęcia, jeśli zacznie ono być stosowane w odniesieniu do aktorów społecznych niezmagających się z poważnymi barierami strukturalnymi, co może odwracać uwagę od rzeczywiście dotkliwych problemów społecznych (zob. Oliwa-Ciesielska 2016).

Trzeba również podkreślić, że szczególnie krytyczne stanowisko wobec pojęcia marginalizacji społecznej zajmowali antropolodzy i antropolożki, którzy podawali je w wątpliwość zarówno z perspektywy epistemologicznej (niejednoznaczność i arbitralność definicji), jak i etycznej (stygmatyzowanie badanych grup). Ich duży sceptycyzm, w porównaniu do socjologów, może wynikać z odmiennej tradycji teoretycznej i słabszego osadzenia tej kategorii w klasycznych studiach antropologicznych. W socjologii pojęcie marginalizacji społecznej jest mocniej zakorzenione: rozwijane od czasów szkoły chicagowskiej stanowi fundament wielu koncepcji. Antro-

polodzy i antropolożki preferowali termin „wulnerabilność”, postrzegany jako mniej obciążony negatywnymi konotacjami i mniej „wyeksploatowany” akademicko. Można jednak zauważyć, że również to pojęcie spotkało się z krytyką w literaturze przedmiotu, i to z podobnych względów jak pojęcie marginalizacji społecznej (zob. Honkasalo 2019; Luna 2009). Niektórzy zauważyli — i trudno odmówić im racji — że pojęcie wulnerabilności, podobnie jak pojęcie marginalizacji czy wykluczenia społecznego generuje binarny podział rzeczywistości społecznej. Dzieli aktorów społecznych na — by użyć określenia Ervinga Goffmana (2007) — „normalsów” i zdyskredytowanych (gorszych), swego rodzaju Innych, a świat społeczny na „lepsze” centrum i „gorsze” peryferie. Z uwagi na to nie jest ono bardziej niż wymienione pojęcia wolne od obciążenia aksjologicznego czy politycznego. Być może więc nigdy nie uda się wypracować dostatecznie neutralnego pojęcia, które nie wskazywałoby na jakąś formę społecznie konstruowanej „niepożądaney” inności.

BIBLIOGRAFIA

- Bielska Beata, 2020, „Prawo do nienaznaczania”. O języku w badaniach i o kilku sposobach budowania zespołów, które mogą ten język poprawić, „Przegląd Socjologiczny”, t. 69, nr 3, s. 169–188.
- Bielska Ewa, Radziejewicz-Winnicki Andrzej, 2003, *Ubóstwo, marginalizacja i wykluczenie w kontekście asynchronii zmian społecznych: wybrane problemy*, „Chowanna”, nr 2, s. 7–24.
- Billson Macini Janet, 2005, *No Owners of Soil. Redefining the Concept of Marginality*, w: Rutledge M. Dennis (red.), *Marginality, Power and Social Structure: Issues in Race, Class and Gender Analysis*, Routledge, Oxford, s. 29–47.
- Bunio-Mroczek Paulina, 2016, *Wczesne rodzicielstwo — zagrożenie czy szansa? Nastoletni rodzice z łódzkich enklaw biedy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Cullen Bradley T., Pretes Michael, 2000, *The Meaning of Marginality: Interpretations and Perceptions in Social Science*, „The Social Science Journal”, t. 37(2), s. 215–229.
- Czarnowski Stefan, 2018 [1935], *Ludzie zbędni w służbie przemocy*, Oficyna Wydawnicza Bractwa Trojka, Poznań.
- Fluit Sam, Cortés-García Laura, von Soest Tilmann, 2024, *Social Marginalization: A Scoping Review of 50 Years of Research*, „Humanities & Social Science Communications”, 11: 1665.
- Forbes-Mewett Helen, Nguyen-Trung Kien, 2020, *Defining Vulnerability*, w: Helen Forbes-Mewett (red.), *Vulnerability in a Mobile World*, Emerald Group Publishing, Bingley.
- Frieske Kazimierz W., 1999, *Marginalność społeczna*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 2, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Galor Zbigniew, 2012, *O dialektyce wykluczenia i marginalizacji*, w: Zbigniew Galor, Barbara Goryńska-Bittner (red.), *Nieobecność społeczna. W poszukiwaniu sensów i znaczeń*, Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa, Poznań.
- Goffman Erving, 2007, *Piętno: rozważania o zranionej tożsamości*, tłum. Aleksandra Dzierżyńska, Joanna Tokarska-Bakir, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.

- Golczyńska-Grondas Agnieszka, Potoczna Małgorzata, 2013, *Znaczenie badań biograficznych w analizach ubóstwa i wykluczenia społecznego*, w: Jolanta Grotowska-Leder, Ewa Rokicka (red.), *Nowy Ład? Dynamika struktur społecznych we współczesnych społeczeństwach. Księga pamiątkowa poświęcona Profesor Wielisławie Warzywodzie-Kruszyńskiej z okazji 45-lecia pracy naukowej i dydaktycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Grotowska-Leder Jolanta, 2005, *Ekskluzja społeczna — aspekty teoretyczne i metodologiczne*, w: Jolanta Grotowska-Leder, Krystyna Faliszek (red.), *Ekskluzja i inkluzja społeczna. Diagnoza uwarunkowania — kierunki działań*, Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”, Toruń.
- Honkasalo Marja-Liisa, 2019, *Guest Editor’s Introduction: Vulnerability and Inquiring into Relationality*, „Suomen Antropologi: Journal of the Finnish Anthropological Society”, t. 43(3), s. 1–21.
- Kacprzak Andrzej, 2018, *Bezdomność przestępcy (w świetle badań i analizach socjologicznych i kryminologicznych)*, w: Inga B. Kuźma, Łucja Lange, *Mieszkanie i dom jako nieoczywistość kulturowo-społeczna*, LangeL, Łódź.
- Kowalak Tadeusz, 1998, *Marginalność i marginalizacja społeczna*, Elipsa, Warszawa.
- Kudlińska Iwona, 2012, *Stygmatyzacja społeczna jako strategia dyskursywna biedy i jej rola w procesie wykluczenia społecznego*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1, s. 175–189.
- Kvale Steinar, 2013, *Prowadzenie wywiadów*, tłum. Agata Dziuban, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Luna Florencia, 2009, *Elucidating the Concept of Vulnerability: Layers Not Labels*, „International Journal of Feminist Approaches to Bioethics”, t. 2(1), s. 121–139.
- Mazur Jadwiga, Kuć Małgorzata, 2019, *Marginalizacja — ujęcie wielowymiarowe. Przejawy, skutki, przeciwdziałanie*, Scholar, Warszawa.
- Mowat Joan G., 2015, *Towards a New Conceptualisation of Marginalisation*, „European Educational Research Journal”, t. 14(5), s. 454–476.
- Nowak Anna, 2015, *Problematyka przyczyn i mechanizmów marginalizacji i wykluczenia społecznego w ujęciu teoretycznym*, „Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne”, t. 25, s. 47–59.
- Oliwa-Ciesielska Monika, 2016, *Marginalizacja i wykluczenie społeczne jako trwałe cechy rzeczywistości społecznej*, „Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje”, nr 4, s. 109–125.
- Park Robert E., 1928, *Human Migration and the Marginal Man*, „American Journal of Sociology”, t. 33(6), s. 881–893.
- Popp Sandra, Schels Brigitte, 2008, *‘Do You Feel Excluded?’ The Subjective Experience of Young State Benefit Recipients in Germany*, „Journal of Youth Studies”, t. 11(2), s. 165–191.
- Potoczna Małgorzata, Warzywoda-Kruszyńska Wielisława, 2009, *Kobiety z łódzkich enklaw biedy. Bieda w cyklu życia i międzypokoleniowym przekazie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Rawal Nabin, 2008, *Social Inclusion and Exclusion: A Review*, „Dhaulagiri Journal of Sociology and Anthropology”, nr 2, s. 161–180.
- Rogers Wendy, 2013, *Vulnerability and Bioethics*, w: Catriona Mackenzie, Wendy Rogers, Susan Dodds (red.), *Vulnerability: New Essays in Ethics and Feminist Philosophy*, Oxford University Press, Oxford.
- Surmiak Adrianna, 2022, *Etyka badań jakościowych w praktyce. Analiza doświadczeń badaczy w badaniach z osobami podatnymi na zranienie*, Scholar, Warszawa.

- Szarfenberg Ryszard, 2008, *Pojęcie wykluczenia społecznego*, w: Małgorzata Duda, Bożena Gulla (red.), *Przeciw wykluczeniu społecznemu*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków.
- Sztumski Janusz, 2016, *Rozważania wokół wykluczenia i marginalizacji*, w: Tomasz Nawrocki, Wojciech Świątkiewicz (red.), *Ład społeczny i jego przedstawienia. Księga jubileuszowa Profesora Jacka Wodza*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Ślęzak Izabela, 2018, *Modele prawnej regulacji prostytucji a społeczna marginalizacja osób świadczących usługi seksualne*, „Polityka Społeczna”, nr 1, s. 1–7.
- Varghese Charles, Kumar Sheethal S., 2022, *Marginality: A Critical Review of the Concept*, „Review of Development and Change”, t. 27 (1), s. 23–41.
- Wacquant Loïc, 2007, *Territorial Stigmatization in the Age of Advanced Marginality*, „Thesis Eleven”, t. 91(1), s. 66–77.
- Wisner Ben, Blaikie Piers, Cannon Terry, Davis Ian, 2004, *At Risk: Natural Hazards, People's Vulnerability, and Disaster*, Routledge, London.

DOES THE CONCEPT OF SOCIAL MARGINALIZATION REMAIN USEFUL?
VIEWS AND EXPERIENCES OF SOCIOLOGISTS
AND SOCIO-CULTURAL ANTHROPOLOGISTS

Adrianna Surmiak
(University of Warsaw)

Abstract

The concept of social marginalization is deeply rooted and widely used in the social sciences, although it has also faced criticism in academic literature. Among other things, it is criticized for being ambiguous and stigmatizing, for serving as a label. In this article, the author explores how people identifying with sociology and socio-cultural anthropology understand and relate to the term “social marginalization.” She grounds her analysis in unstructured interviews with sociologists and anthropologists who have conducted research with people described in the literature as socially marginalized or vulnerable, and on this basis reflects on whether the concept remains useful to the social sciences and humanities.

key words: social marginalization, social exclusion, research with researchers, sociocultural anthropology

słowa kluczowe: marginalizacja społeczna, wykluczenie społeczne, badania z badaczami, antropologia społeczno-kulturowa